

**Cena Kurjera
WE LWOWIE**

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencja prywatna — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko - katolickie: Dziś: Lucyny. Jutro: Łukasza ewang. Pojutrze: Piotra z Alkant.	Grecko - katolickie: Charytyny. Ftomy ap. Serbva.	REDAKCOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), zające, lisy, borsuki, bażanty, kurapatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, droble i pardwy, jarzabki, cietrzewie i głuszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 28 m. Zachód „ o 5 g. 05 m. Barometer 761. Pogoda zmienna.
---	--	---	---	---

Z Koła polskiego.

Wiedeń 17. października. Koło polskie odbyło wczoraj trzygodzinnie posiedzenie. Nasamprzód wybrano jednogłośnie poprzednich członków Koła do tak zwanej siedmnastówki. Następnie obdarzono ponownym mandatem do komisji budżetowej p. Starzyńskiego, który zrezygnował był z powodu nieporozumienia z jeneralnym sprawozdawcą Mattuschem. W miejsce Szymanowskiego sekretarzem Koła wybrany Cieński.

Potem uwiadomił Grocholski, że klub czeski i Lichtensteinowski przy obradach nad nowelą o pocztowych kasach oszczędności zamierzają głosować za zmiennością stopy procentowej stosownie do projektu rządowego, który chce, aby prawo oznaczania każdorazowej stopy procentowej przysługiwało rządowi. Tego samego żądał Hausner na poprzednim posiedzeniu Koła. Po krótkiej rozprawie, w której zabierali głos pp. Abrahamowicz, Lewakowski i Rapaport, uchwalono głosować za wnioskiem komisji, tj. przeciwko projektowi rządowemu.

Dep. Popowski wniósł, aby Koło polskie zażądało zaprowadzenia sądów pokoju dla spraw o obrazę honoru pomiędzy ludem. (Wiadomo, że reformy tej domagał się p. Orzechowski z Bochni). Obrady nad tym wnioskiem odłożono do najbliższego posiedzenia Koła.

Dep. Hompesch poruszył następnie ustawę o prestacjach drogowych, nadmienając, że u niego były deputacje włościan z Rzeszowskiego, którzy za uwiezionych w tej sprawie towarzyszy chcą złożyć wszelkie choćby najwyższe kaucje, aby ci nieszczęśliwi aż do terminu rozprawy mogli być puszczeni na wolną stopę.

Hompesch wnosi tedy, aby Koło polskie ujęło się za tą prośbą.

Adwokat Machalski dowodzi ze stanowiska procedury, że chłopi dopiero od 6 tygodni siedzą, i że prawnie mogą siedzieć jeszcze dłużej. Zresztą Klubowi polskiemu nie należy się zajmować takimi sprawami.

Przeciwko temu wystąpił Lewakowski, upominając Koło, aby nie lekceważyło kwestyj takich, w których są interesowani włościanie. Popierał tedy gorąco wniosek p. Hompescha.

Dep. Alf. Czajkowski (były referent ustawy drogowej w sejmie lwowskim) sprzeciwiał się wnioskowi Hompescha, wywodząc, że ustawa raz uchwalona musi być wykonaną, a opór włościan musi być złamany środkami choćby nasurowzymi.

Po przemowach hr. Grocholskiego i Gniewosza Koło polskie postanowiło, nie interwenjować w tej sprawie i pozostawiło Hompeschowi, aby na własną rękę. Słychać jednak, że sprawa ta, jak wogóle kwestje ustawy drogowej, będzie na najbliższym posiedzeniu na nowo poruszona w Kole.

Kolonizacja pruska w Wielkopolsce.

W przeszły poniedziałek nawiedził naczelny prezes Prus Zachodnich, p. von Ernsthausen, wieś Bobrowo, aby się przekonać o postępach kolonizacji. Nie wiele tam, jak na teraz, zobaczył. Owe 17 niemieckich rodzin, które z Rosji wróciły do swej ojczyzny i przez rząd do Bobrowa zostały odesłane, mają już wprawdzie swoje grunta — każda po 20 morgów w dwóch parcelach — i

obsiewają je według możliwości, lecz ze stawianiem budynków idzie im bardzo tępo. Tylko trzech z tych kolonistów zabrało się do budowania, reszta zaś robi sobie jamy w ziemi, w których chce lepszych doczekać czasów. Bo nie mając — tak przynajmniej twierdzą — żadnych zasobów, nie mają za co budować, a komisja kolonizacyjna namyśla się, czy dawszy im bez zaliczki grunta, ma im jeszcze na swój koszt dom mieszkalny, szopkę i stodółkę pobudować, a nadto obdarzyć ich potrzebnym inwentarzem. Lecz zrobivszy raz początek, trzeba będzie dojść do jakiegoś końca.

Reszta arealu bobrowskiego — zawsze jeszcze około 3.000 morg — rozparcelowana jest na papierze całkiem, a przez geometrę po części; lecz o nowych kolonistach nie jeszcze nie słychać. Budynki dworskie podobno między siedmiu kolonistów rozdzielone być mają.

Poss. Tagblatt donosi, że zawiązane w Berlinie „Towarzystwo dla kolonizacji wewnętrznej“ pod przewodnictwem p. Henneberga, postanowiło ze względu na narodowe cele, do których zamierza, przenieść pole swego pierwszego działania również w okolice polsko-niemieckie, aby tamże popierać germanizacyjną politykę rządu. W tym celu udzieliło Towarzystwu narodowo-hypoteczno-kredytowe Towarzystwo w Szczecinie pozwolenia na rozpoczęcie przedwstępnych prac kolonizacyjnych we wsi rycerskiej Zamościu, położonym w powiecie odolanowskim, a obejmującej 898 i pół hektarów obszaru — i niebawem ma już nastąpić podział arealu na sprzężajne kolonie.

Majątek ten ma zaraz być podzielony na gospodarstwa rolne, większe lub mniejsze, ale tylko takie, na jakich da się utrzymać przynajmniej 1 parę koni. Kolonistów Towarzystwo to ma już w pewnej części mieć gotowych i czekających tylko na dokonanie pomiarów ziemi. Koloniści mają mieć dostateczne zasoby wystarczające na wpłaty i na zakupienie inwentarza. Drugą część kolonistów Towarzystwo to ma nadzieję wybrać z tych, którzy, nie mając dostatecznych zasobów, nie byli przyjęci przez komisję kolonizacyjną pruską. „Towarzystwo kolonizacji wewnętrznej“ ma przewyższać komisję kolonizacyjną w ułatwianiu nabywania ziemi i stawianiu łagodnych warunków opłat i procentów. Ziemię chce ono kolonistom oddać po tańszej cenie, niż komisja kolonizacyjna. Dla osadników ma być otworzony nawet później kredyt osobisty i wszelkie ma się zaprowadzić ułatwienie zbytu płodów rolnych, tak że koloniści znajdą wszelką opiekę w tem Towarzystwie.

Śp. Leon Cienkowski.

O zmarłym przed kilkoma dniami w Lipsku profesorze charkowskiego uniwersytetu Leonie Cienkowskim, zamieszcza petersburski Kraj następującą korespondencję p. Ad. M., którą ze względu na pamięć zmarłego reprodukujeśmy:

Przed niedawnym czasem dopiero dowiedziałem się, iż w tutejszym szpitalu św. Jakóba leży znakomity uczonego biolog, prof. uniwersytetu charkowskiego Leon Cienkowski. Odwiedzivszy chorego, stan jego znalazłem bez nadziei. Cierpiał na raka w żołądku. Pierwotnie udał się do Wiednia, tamtejsi jednak specjaliści, spostrzegłszy jego stan bez ratunku, wyprawili go dalej. W Lipsku przyjaciel jego prof. skrzypiec Brodzki (z Odesy) zabiegał się nim i umieścił go w szpi-

talu pod opieką prof. Wagnera. Chory nie nie wiedział o istocie swojej choroby i do ostatniej chwili był pełen nadziei. Choroba postępowała nader szybko i w piątek dnia 7. bm. o godz. 5. z południa położyła kres życiu znakomitego uczonego.

Cienkowski pochodził z niezamożnej szlachty polskiej z gub. grodzieńskiej. Urodził się w r. 1823 w Warszawie. Po ukończeniu kursu w jednym z gimnazjów warszawskich, wstąpił do uniwersytetu petersburskiego jako stypendysta rządowy na wydział przyrodniczy, który z odznaczeniem ukończył w r. 1845. W r. 1846 dla pozyskania stopnia magistra, bronił rozprawy p. t. „Kilka faktów z życia drzew iglastych“. Wkrótce potem, wspólnie ze znanym uczoneym i pisarzem Kowalewskim, przedsięwziął podróż wewnątrz Afryki, dla badań etnograficznych i przyrodznawczych. Po powrocie z Afryki w r. 1850 mianowanym został profesorem liceum Demidowa w Jarosławiu na katedrze historii naturalnej. W r. 1854 otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego botaniki w uniwersytecie petersburskim. W r. 1855 otrzymał stopień doktora nauk przyrodniczych za rozprawę „O wodorostach i wymoczkach“. W r. 1861 udał się za granicę, gdzie w ciągu lat czterech zajmował się badaniami mikroskopijnymi organizmów niższych. Od r. 1865 aż do śmierci znów był profesorem, początkowo w uniwersytecie noworosyjskim w Odessie, a następnie w charkowskim. W latach 1882 — 83 wysłanym był za granicę dla zajęć bakteriologicznych i szczepienia dżumy dotyczących. Pracował wspólnie z Pasteur'em, Kochem i innymi.

W r. zeszyłym w Charkowie obchodzono uroczyste jubileusz działalności naukowej Cienkowskiego. Na parę dni przed śmiercią nadeszło tu wspaniałe album pamiątkowe, ofiarowane jubilatowi przez botaników rosyjskich. Był to umysł całkowicie przez daną specjalność pochłonięty i po za obrębem nauki dziwnie niezaradny. W polskim ruchu naukowym zmarły żadnego nie brał udziału.

KRONIKA.

+ **Zygmunt Czerwieński**, b. przeor klasztoru OO. Karmelitów we Lwowie, a od lat 15 kaznodzieja polski u św. Rupprechta w Wiedniu, zmarł tamże d. 15. bm. o godz. 11. wieczorem wskutek choroby piersiowej, która go już od kilku lat trapiła, i w ostatnich tygodniach nagle z wielką wystąpiła natarczywością.

Ks. Czerwieński przez całe życie swoje odznaczał się gorącym patriotyzmem, a jako kaznodzieja mało miał równych sobie. Przez dłuższy szereg lat pracował także po literacku — będąc współpracownikiem dzienników świeckich i kościelnych. Dokonał żywota w sile wieku, bo dożył zaledwo 47 lat. Cześć pamięci zmarłego.

Blaga pruska. Trupa pruskich śpiewaków pod dykcją Sachsa zapowiedziała plakatami, że z końcem bm. uszczęśliwi mieszkańców naszego miasta „wieczornem Wagnerowskim“. Doniesienie to zawiera prócz programu i impertynencko wyrubowanych cen miejsce, także spis wykonawców wraz z podaniem tytułu proveniencji tychże. I tak pierwsze miejsce zajmuje pani Matylda Gauser „primadona opery nadwornej w Stutgardzie.“ Referent muzyczny naszego pisma zadał sobie trud i wystosował pismo do dykcji opery królewskiej w Stutgardzie z zapytaniem, czy i jakie stanowisko w hierarchji operowej wspomnianego teatru zajmuje pani Gauser. W odpowiedzi otrzymaliśmy, że



Raj od sekretarjatu teatrów nadwornych w Stutgardzie pismo z datą 13. bm., które w dosłownym tłumaczeniu opiewa: „W mowie będąca pani Matylda Gauser nie jest tu wcale znaną; samo przez się przeto się rozumie, że nigdy tu angażowaną nie była. Z poważaniem sekretarjat król. nadwornych teatrów.“

Tak wygląda pierwsza gwiazda przyjeżdżającej trupy, jak dopiero inni wyglądają!

* **P. Stanisław Konopka**, znany recytator polski, który wrócił obecnie z dłuższej podróży artystycznej, wystąpiwszy z powodzeniem we Wiedniu i w Pradze, we wtorek dnia 18. bm. urządza wieczorek recytacyjny we Lwowie, w sali ratuszowej. P. Konopka ma zamiar założyć we Lwowie szkołę deklamacji i dykcji poprawnej, która wypełniając dotkliwie odczuwaną u nas lukę, niezawodnie rozwinie się w krótkim czasie. P. Konopka udziela na razie prywatnie lekcji deklamacji (ul. Garncarska l. 6.)

Dotatkowe premje na wystawie krakowskiej.

W grupie 11. Medal srebrny państwowy przyznano: P. Ignacemu Stanisławowi Cwiklicerowi z Krakowa za wprowadzenie, wyrób i wydoskonalenie miękkich kapsulek gelatynowych powszechnie uznanych posiadających. W grupie 14. medal brązowy komitetu przyznano: Pp. Kasielowi Menkesowi i N. Rechterowi fabrykantom skór z Bolechowa za wyrób półwek końskich skór szagrynowanych, za wierzchy końskie na sposób hamburski oraz za wyprawę bydłych skór szarych. P. Karolowi Dziekiemu, rękawicznikowi z Białej za dobry wyrób rękawiczek.

List pochwalny przyznano: P. Franciszkowi Ksaw. de Descours za racjonalne prowadzenie fabryki i dobrą aparaturę skór. P. Salomonowi Leserowi za dobry pomysł w wyekwipowaniu kufra podróżnego.

Śluby. Wczoraj w południe w kościele OO. Bernardynów odbył się ślub p. Ludwika Bereznińskiego, urzędnika krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, z panną Zofią Bielańską, córką szefa tegoż biura; wieczorem zaś ślub p. Tomasza Adama Steifer, z panną Bronisławą Makan, córką obywatela miasta Lwowa; oraz p. Piotra Boreckiego, inżyniera, z panną Marią Łuczkiwicz, córką radcy skarbowego.

Br. Sochor, jen. dyr. kolei Karola Ludwika i br. Eichler, prezes rady zawiadowczej tejże kolei, przybyli z Wiednia do Krakowa i wspólnie z dyrektorem ruchu p. Sładkowskim przybyłym ze Lwowa, udali się na przegląd nowo ukończonej linii Dębica-Nadbrzezie, która z dniem 1. listopada będzie otwarta.

Z ulicy. Róg ulicy Krakowskiej i Ormiańskiej był wczoraj trzykrotnie widownią licznych zbiegowisk. Zrana, koń zaprzężony do wozu z deskami, Pawła Sieraka, padł i zanim go uprzętnięto, upłynęło z pół godziny, w czasie którym tłumy ludzi oblegały biadającego chłopka. Około godziny 3. z południa ze sklepiku narożnego z pieczywem, wypadł jakiś biedak unosząc dwa bochenki chleba, które sposobem grabieży porwawszy, w skutek nawoływań sklepowej, został przytrzymanym. Odprowadzono go do policji jak również pojmanego wyrostka, który w godzinę później pani F., przechodząca ulicą, wyciągnął portmonetkę z kieszeni. Małoletni rzeźmieszek wyrwał się i szamotał, wywołując tłumy zbiegowiska, mimo jednak oporu został odprowadzonym.

Zuchwała sługa. W dniu wczorajszym, pod l. 12, przy ulicy Żółkiewskiej służąca, Blima Filman, nauczona jakąś uwagą przez pannę Rotmanównę, córkę swoich służbowców, poczęła ją lżyć ostatnimi słowy. Kiedy pani Rotmanowa zagroziła słudze wezwaniem policji, Filman porwała garnek i zraniła nim dziewczynę dość ciężko w twarz. Zuchwała służąca została pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Zagadkowe podrzucenie. W dniu wczorajszym, w podwórzu domu zajezdnego na ulicy Żółkiewskiej i Smerekowej wjechał wóz, którego wóźnica, wypragnał konie, wyprowadził je na ulicę. W parę godzin później, stróż miejscowy, przechodząc koło wozu, usłyszał kwilenie dziecka. Okazało się, iż w słomie leżało owinięte w dużą wełnianą chustkę niemowlę płci męskiej, liczące przeszło pół roku życia. Pomimo natychmiastowego śledztwa, właściciel wozu nie został odnaleziony. Dziecięcim zajął się z litości w sąsiedztwie mieszkający p. Piotr Wawrzyniak, majster szewski.

Spadnięcie z konia. W dniu wczorajszym opodal pałacu arcybiskupiego, ordynans wojskowy, Wasyl Magiega, spadł z konia i uległ złamaniu nogi. Odwieziono go do szpitala wojskowego.

Niewłaściwy sposób transportowania towarów z wozu do sklepów i odwrotnie jest u nas od dawna w zwyczaju, nie przeszkadza to jednak zwrócić uwagę panów kupców, iż sposób ten nie zyskał bynajmniej aprobaty ludności przechodzącej chodnikami i nie wiemy dlaczego jest cierpianym. Praktykuje się to najczęściej przy ulicach najludniejszych i najbardziej uczęszczanych.

Wóz podjeżdża pod sklep, i paki z towarami lub beczki z cukrem od rana do wieczora tamują drogę, lub głowy cukrzane fruują ponad chodnikiem. Dobrze jeszcze, gdy rzucanie odbywa się z wozu do sklepu, wówczas robotnik widzi przechodzących i jest ostrożnym, ale rzucanie ze sklepu na wóz, jest wprost niebezpiecznym. Byliśmy onegdaj świadkami, jak jeden z przechodniów li przez nagłe uchylenie głowy uniknął uderzenia na ulicy Halickiej pod nr. 7. Rzecz prosta, chłopak sklepowy, ukryty za drzwiami, rzuca na ślepo, a przechodzący chodnikiem również nie może przewidzieć, kiedy wypadnie bomba ze sklepu. Czy nie winno by ładowanie i wyładowywanie odbywać się na dziedzińcu? a przynajmniej, gdzie bram wjazdowych nie ma, odgradzać miejsce niebezpieczne? Byłoby to bardziej zgodne z przepisami porządku publicznego.

Bezpłatne noclegi. Pomimo jesiennego chłodu, w nowo budujących się domach w porze nocnej zbierają się rozmaite indywidua i tam nocują.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6 z rana, jeden z okolicznych mieszkańców znalazł w sieni nieskończonego domu przy ulicy Łyczakowskiej nawpół zdrętwiałego z zimna czternastoletniego chłopca, który dla braku wszelkiego przytułku był zmuszony przepędzić noc w ten sposób. Tego rodzaju nędzarzy Lwów posiada nader pokaźną liczbę.

Okolicznościowe rzemiosło. Wobec zbliżającej się zimy, krąży po mieście mężczyźni, zaopatrzeni w przybory do opatrywania okien. Przygodny ten przemysł, znajduje licznych zwolenników pomiędzy rzemieślnikami, chwilowo pozbawionymi zajęcia.

Amatorów piwa butelkowego ostrzegamy, ażeby zwracali uwagę na korki, nie wszystkie bowiem składy używają korków nowych, a przynajmniej należyce oczyszczonych. Często bardzo trafia się korek, który z jakie kilkadziesiąt razy służył do operacji korkowania butelki, jest czarny, pełen zagłębień, w których znaleźć można podostatkami pleśni i rozmaitych substancji godnych mikroskopu. Czy piwo takim korkiem zatłkane zdrowem jest, stanowczo wątpliwe należy.

Wyborna to próba wytrzymałości obuwia, którą praktykują malcy szkolni, wątpimy jednak czy rodzicom przypadnie do gustu; malców tych spotykamy codziennie przy ulicy Gródeckiej i Kaźmierzowskiej; zamiast po chodniku, kroczą oni bohaterko środkiem strumienia rynsztokowego.

Nie opłacają się. Niektórzy właściciele domów przy ulicy Sykstuskiej i Batorego zwrócili się do p. X., tutejszego budowniczego, z żądaniem przerobienia dotychczasowych sklepów, które nie opłacają się właścicielom domów.

Niedawne to czasy, kiedy zwłaszcza na Batorego rugowano lokatorów dla przerobienia mieszkań na sklepy. Stosunek się zmienił, i sklepy ustępują znów mieszkań lokatorom.

Obostrzenie. Przepisy, dotyczące utrzymywania szynków, traktjernih, domów zajezdnych, kawiarni itp., nie dopuszczają do tego procederu osób, zostających pod śledztwem karnem lub pod dozorem policyjnym. Okazało się jednak, że ludzie tej kategorii trudnią się we Lwowie wyrażonemi tu przedsiębiorstwami, a to wskutek tego, iż odnośne władze wydają konsensa bez żądania świadectwa policyjnego o konducie interesantów. Wobec tego obostrzonym został obecnie przepis, iżby na przyszłość od d. 1. stycznia 1888 r. nie dopuszczano do handlu trunkami osób, niemających prawnej kwalifikacji.

Feralny dzień. Dzień wczorajszy dla Adama Wariańskiego, robotnika, nadługo zapewne będzie pamiętnym. Stawał on wczoraj aż w pięciu sprawach sądowych jako strona pozwana. Wszystkie sprawy były o obelgi słowne i czynne, oraz o zakłócenie spokoju publicznego. Z jednej tylko, dla braku świadków, W. zdołał się wykręcić, a w trzech pozostałych skazano go na ogólną sumę grzywien 25 złr., oraz dwa tygodnie aresztu. Nadto za potłuczone butelki i szyby w szynku przy ul. Kleparowskiej musi on tytułem odszkodowania zapłacić 36 złr.

Zagadkowa napaść. W dniu onegdajszym na ul. Słonecznej Aron Fiszer i Izak Lind, wyszedłszy z łaźni parowej, zostali napadnięci przez trzech drabów. Napastnicy, wcale nie zdradzając chęci grabieży, poczęli tylko bić Fiszera, który otrzymał ciężkie rany łepem narzędziem w głowę. Lind, usunąwszy się na stronę, ważniejszego szwanku nie poniósł. Sprawy napadu, pomimo natychmiastowej pogoni, zdołali uknąć bezkarnie.

Ślub. W katedrze na Wawelu został pobłogosławiony w sobotę związek małżeński, zawarty między artystą rzeźbiarzem p. Stanisławem Lewandowskim, a panną Heleną z baronów Nadhernych Musiałową.

† **Władysław Werszowiec hr. Rej**, zmarł nad ranem w wiosce swojej Zielonce pod Sokolowem licząc przeszło 70 lat.

Uroczyste otwarcie nowo-wybudowanego szpitala powszechnego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 22. bm. Ze Lwowa przybędą pp.: dr. Hoszard i dr. Stella-Swicki. Po dokonaniu aktu poświęcenia przez ks. kanonika Gruszkę, odbędzie się, jak donosi *Kur. Rzesz.* wspólna uczta w większej sali gmachu szpitalnego, która zaproszeni będą przełożeni władz cywilnych i wojskowych i członkowie Rady miejskiej.

Sejmik relacyjny odbędzie się d. 24. bm. w Tarnowie. Zwołują go posłowie większej posiadłości okręgu Tarnów-Dąbrowa-Pilzno-Mielec.

Zakazane książki. Sąd pruski w Toruniu jak pisze *Gaz. Tor.* uznał następujące trzy książki: 1. „Historia do dziejów i historii ostatnich 98 lat Rzeczypospolitej polskiej przez Józefa Bezmaskiego. Toruń, nakładem autora 1878. 2. Wybór przepowiedni. Papierniakładem J. M. Romana 1878 r. 3. Wspomnienie ubiegłego stulecia, kilka rysów biograficznych, za bezpieczeństwo dla porządku i spokojności publicznej.

Polacy w Anglii. O rodakach naszych w państwie W. Brytanii podaje szczegóły następujące *Kur. Tor.* W Cardiff mieszka Spirydjon Kliszczewski, jest pierwszym złotnikiem miasta. Iwanicki, Warszawianin i Kotyra założyli tamże fabrykę narzędzi matematycznych. W Bristolu Józef Trębiński posiada jedną z największych fabryk tytoniu. W Sheffield znanym jest powszechnie szanowanym fabrykantem szkatulek, Jan Garski. Władysław Lisowski zajmuje tamże posadę czelnika w jednej z największych rękodzielnich rolniczych, a niejaki Rejowski jest właścicielem znaczniejszego sklepu towarów kolonialnych. Znany inżynier Adam Biernacki, przeniósł się obecnie do Indji, a na dziedzinę pozostawił w Glasgowie; mianowany on został zawiadowcą angielskim kolei indyjskiej. Znacomity składowy w Londynie należy do Nowakowskiego, jeden z pierwszych zakładów fotograficznych do hr. Ostroroga, fryzjerski do Kajetana Sobocińskiego z Warszawy. Tamże utrzymuje skład narzędzi optycznych Leon Kocziński, a Gettlich ze Lwowa jest sławnym złotnikiem. Z jego pracowni wyszedł wachlarz, ofiarowany ks. fani na balu polskim.

Znany w Paryżu kompozytor i biegły pianista pan Henryk Kowalski zbiera laury w Sidney, gdzie lat kilku jest dyrektorem konserwatorium. Niedawno urządził tam koncert na ubogich, który przyniósł 2500 franków dochodu. Wdzięczna municypalność ofiarowała artyście w podziękowaniu tytuł obywatela miasta i złoty medal.

Jak powstał „Don Juan“ Mozarta. „Ponieważ w Prażanie mnie tak dobrze rozumieją, muszę dla nich napisać operę“, rzekł Mozart pełen wdzięczności za tuzjastyczne przyjęcie „Figara“ 1786 r. w Prażanie Impresario tamtejszej opery Bondini, wziął mistrza słowo, a ten przyrzekł na przyszły sezon napisać operę. Po tekst udał się on do wiedeńskiego poety dwornego de Ponte, który mu dał tekst do „Figara“. Szczęśliwy zbieg okoliczności chciał, że ten posiadający plan do libretta. „Il dissoluto punito, ossia il Don Giovanni“ (Ukarany rozpustnik, czyli Don Giovanni), którego temat wzięty był z starego dramatu hiszpańskiego go Tirsy de Molina El Confidado de pietro (Gość niewierny). Ten sam temat obrabiali już Moliere i Goldoni w komedjach, Cimarosa w operze. Zresztą bajka o gościu kamiennym nie jest pozbawioną podstawy historycznej.

Przed wieki żył w Seville Don Juan de Tenorio pochodzący z znanej rodziny andaluzyjskiej, który wolał się rozpustą. Opowiadano, że zabił on komturę którego córkę uwiódł, że na grobie tegoż w klasztorze św. Franciszka ustawiono statuetkę komtura i że w kościele mnisi klasztoru, Don Juana, który z nich się naigrawali, zwabili w zasadzkę i zabili rozglaszając, że w klasztorze gdy statuetkę komtura zbezczeszcili, pochłonięty został przez ziemię. Mozarta zajął ten temat, a jak się w nim wyraził, topił okazuje anegdota, że przyszedłszy raz do restauracji kazał sobie podawać po porządku pięć potraw z których żadnej nie tknął, w końcu wstał i rzekł: „Teraz znalazłem“. Wynalazek ten było to finale aktu „Don Juana“.

Odgrzebywanie Pompei nadzwyczaj zajmujące cięgle wydaje rezultaty. I tak, na początku września wykopano drewnianą skrzynkę, mieszczącą w sobie kawałek pletny garnitur narzędzi chirurgicznych, z których wiele podobnych do dzisiejszych narzędzi. — W kilka dni później wykopano znowu 4 bardzo ładne urny srebrne, znacznych rozmiarów, z 4 mniejszemi kubkami srebrnymi; dalej 8 waz, 4 misy zdobne w liść i postacie zwierząt, oraz śliczną srebrną statuetkę, przedstawiającą

Jowisza siedzącego na tronie, z srebrem, od którego zausznice i p

Nowe towarzystwo „ki“, mające nowe wynagrodzenia pośredniczący tatorami.

Dom z lewej strony ten dom w pieczeństwa, z obawy na

Teatr

* **Wieczór** wczoraj w program wchodziła niemała siła artystycznych. Wczoraj, który odszedł zajął. Złuszczając, jakoteż „S. kwartet „Echa“ punktów programowego, posiadając, lecz daleki od poprawną grę

* **W „So** wojskowej 15. „kó“, mają u na nich pełną rajszy trwając usłyszenia dźwięku. Z programu u konanie uwerturę z tow Scheibreitera że potpourri z kiki“.

* **Premiu** pięknych w K wspaniale. W starożytną, ty sowej sukni z XIX. wieku, t premij i patrzy dy“ winietow nakatów, ułoż ejki, Brandta widnieje złoty

więc do wnętr ret J. I. Krasz Kazm. Pochwa (yt), przedsta z wysta Pocięchy, (foto atku“ z akwa Juszka“ Piotra przedstawiający ją się dziwna nialnych w kl

* **„Otello“** wioną będzie kwanu Florjańsk ekcja teatru z z warunkiem w Pradze, w i ana. Pan Flo artji tej jak wielu dyrektorów a zajmujące to

* **O nowy** erlina: „Krótki ztek pięknych chociaż późno g jego wartość zeznaczyła mu Luitpolda, m awy. Obraz wu metrów d ecy — przedst

księcia Anton przejeździe m meblowany w wiatłem jarzące ając z niewidzi go nieco jaskr onem obiciem, wiatło, które z

Jowisza siedzącego na tronie. Oprócz tych przedmiotów ze srebra, odnaleziono wiele złotych kosztowności, jak szaszlicy i pierścienie.

Nowe towarzystwo. W Petersburgu zawiązuje się towarzystwo „badaczy i producentów na polu fizyki“, mające na celu rozszerzenie wiadomości fizycznych, nowych wynalazków i odkryć w tej dziedzinie, jakoteż pośredniczenie między wynalazcami i eksperymentatorami.

Dom dwupiętrowy runął 15. bm. w Rzymie z lewej strony Tybru do rzeki. Inżynier miejski badał ten dom w przededniu i twierdził, że niemasz niebezpieczeństwa, ale mieszkańcy na szczęście niekładli się z obawy na noc do łóżka i dlatego wyszli cało.

Teatr, literatura i sztuka.

*** Wiecek muzykalny** resursy urzędniczej ściągnął wczoraj do „Frohsinu“ liczną publiczność. W program wchodziły produkcje „Echa“, które jest zawsze niemałą siłą atrakcyjną wszelkich wieczorów muzykalnych. Wczoraj wydelegowało „Echo“ zdwojony kwartet, który odspiewał kilka numerów z wybredną precyzją. Zwłaszcza wdzięczna „Samotna różyczka“ Hermesa, jakoteż „Serenada Abta“, odspiewana przez solowy kwartet „Echa“, wywołały sówite oklaski. Z innych punktów programu podnieść należy śpiew pana Jamińskiego, posiadającego głos tenorowy świeży i dźwięczny, lecz daleki od dobrej szkoły, śpiew pny Tchórznickiej i poprawną grę na skrzypcach pny Podg.

*** W „Sokole“** odbył się wczoraj koncert muzyki wojskowej 15. pułku. Koncerty, urządzone przez „Sokół“, mają ustaloną reputację, i sala jego jest zawsze na nich pełną. Słota przykra, przez cały dzień wczorajszą trwająca, powstrzymała pewnie wielu chętnych usłyszenia dźwięków wybornie wyćwiczonej orkiestry. Z programu umiejętnie ułożonego podnieść należy wykonanie uwertury z „Halki“, Mayera „Dobranoc“ na trąbkę z towarzyszeniem 4 waltorni i kapelmistrza Scheibbreitera huczną „Kibic“ polkę. Usłyszeliśmy także potpourri z nowych operetek „Wagabundy“ i „Rikiki“.

*** Premium** Zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie za rok bieżący przedstawia się wspaniale. Winieta przedstawia mużę, ale nie mużę starożytną, tylko z fryzurą a la Stefania, w atlasowej sukni z długim ogonem, jednym słowem, mużę XIX. wieku, trzymającą w rękach przed sobą cały stos premij i patrzącą przed siebie z dumą... godną „gwiazdy“ winietowej. Postać tej muży pięknie odbija od nakatów, ułożonych z motywów znanych obrazów Malejki, Brandta i innych. Po nad opisanym rysunkiem widnieje złoty napis: „Album artystyczne!“ Zajrzyjmy więc do wnętrza tego albumu: Jest tu znakomity portret J. I. Kraszewskiego, (heliograwura) podług obrazu z Pochwałskiego, dalej „Pieśń“ Matejki (drzeworyt), przedstawiająca anioła z palmą w ręku, (obraz z wystawy sztuk pięknych). „Po koledzie“ M. Pocięchy, (fotodruk Trzemeskiego ze Lwowa). — „Na ławce“ z akwareli Jul. Fałata, (chromolit.) i „Nowiutki“ Piotra Stachewicza, obraz bardzo piękny, przedstawiający młodą zakonnice, na której twarzy przebiega się dziwna jakaś rezygnacja, w chwili modłów grekoniałych w klasztorze.

*** „Otello“**, najnowsza opera Verdiego, przedstawioną będzie niebawem w teatrze ceskim w Pradze. Gość kwiatowy powierzonej partii tytułowej. Dyrekcja teatru zakupiła operę tę — jak nas zapewnijają — z warunkiem, że dopiero po kilku przedstawieniach w Pradze, w innym mieście będzie mogła być wykonana. Pan Florjański dokłada wszelnych starań by w artji tej jak najlepiej się zaprezentować, ponieważ wielu dyrektorów teatrów zagranicznych przybycie swego a zajmujące te przedstawienia zapowiedziało.

*** O nowym obrazie St. Siemiradzkiego** piszą z Berlina: „Krótco przed zamknięciem wystawy akademji sztuk pięknych nadszedł tu obraz Siemiradzkiego, a chociaż późno gość ten zawitał, dyrekcja przez wzgląd na jego wartość artystyczną i głośne imię jego twórcy, przeznaczyła mu niejako honorowe miejsce obok rejen Luitpolda, w pierwszej sali po prawej stronie wyławy. Obraz ten znacznych rozmiarów — bo około dwu metrów długości a przeszło metr szerokości ma — przedstawia Chopina, grającego na fortepianie księcia Antoniego Radziwiłła, którego młody artysta przejeżdżając przez Berlin odwiedził. Obszerny salon meblowany w stylu cesarstwa (empire), oświetlony światłem jarzącym, którego ciemno-żółte promienie pałają z niewidzialnego świecznika na kobierzec, łagodzą go nieco jaskrawe barwy. Z prawego saloniku z czerwonym obiciem, przez drzwi otwarte przebija jaskrawe światło, które z pierwszym, stanowiąc pewien kontrast,

działa efektownie. Ku lewej stronie salonu przy nieco ukośnie ustawionym fortepianie siedzi Chopin, dwudziestoletni młodzieniec, o wysmukłej postaci i pięknym profilu, zachwycając grą swoją otaczających go słuchaczy. Ku prawej od niego w środku salonu siedzi w fotelu piękny mężczyzna o siwych włosach, klasycznych rysach, twarzy niezmiernie sympatycznej. Jest to pan domu, książe Antoni Radziwiłł. Za nim stoi urocza dziewczica w białej sukni z przypiętą białą różą, drugą trzymając w pięknej ręczce, cała zachwycona grą Chopina; za nią jej siostra Wanda, późniejsza żona księcia Adama Czartoryskiego z Rokosowa. Na prawo od tej grupy siedzi sławny przyrodnik, sędziwy Aleksander Humbold, a obok niego dostojna pani domu. Osoby wymienione są portretami, reszta osób traktowana więcej szkiecowo, służyć ma do uzupełnienia obrazu. Na wszystkich twarzach maluje się głębokie wrażenie, jakie młody artysta grą swoją wywołał — wszyscy zachwyceni są jego cudowną muzyką“.

„Piękny utwór ten naszego wielkiego mistrza wabi do siebie licznych widzów tak zaletami artystycznymi, jak sympatyczną treścią i wiernem oddaniem pod względem umebrowania i ubiorów czasu, z którego epizod ten z życia Chopina wzięty — a pisma niemieckie z wielkim uznaniem o nim wyrażają się podnosząc wielostronność talentu twórcy. — Między innymi *Volks-Zeitung* wyraziła się: „Obraz sławnego polskiego malarza Siemiradzkiego przybył wprawdzie ostatni na wystawę, ale do niego możnaby zastosować słowa biblijne: „Ostatni będą pierwszymi“. Nawet tyle nieprzyjazny nam *Berliner Tageblatt* obszerną o nim napisał recenzję, podnosząc wysoko wartość artystycznego dzieła. Obraz ten jest prywatną własnością i został wykonany na zamówienie“.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 15. października. Wczorajsza *Köln. Ztg.* przyniosła ciekawy artykuł o wewnętrznej sytuacji Austrii. Autor artykułu stawia pytanie, czy system hr. Taaffego da się trwale pogodzić z zagraniczną polityką Austrii, i ze względu na stanowisko zajęte, przez Czechów odpowiada stanowczym przeczeniem.

Berlin 15. października. *Post* pochwała projekt dzienników włoskich dotyczący urządzenia próbnej mobilizacji jednego korpusu armji spodziewając się po niej podniesienia zaufania do armji.

Dienniki tutejsze ogółem pochwalają ukaranie Boulanger'a jako fakt dobroczynny dla pokoju.

Paryż 15. października. Umiarkowane boulangerskie dzienniki radzą Boulangerowi odbyć areszt spokojnie. Areszt Boulanger'a jest tak ścisły, że nikomu nie wolno go odwiedzać.

Paryż 16. października. Według *Siecla* otrzymał Wilson nowe wezwanie na poniedziałek.

Intransigent ogłosił list niejakiego Jouberta z Cannes, zawierający nowe oskarżenia Wilsona.

Kopenhaga 15. października. Wielka księżniczka Ksenia zachorowała. Z tego powodu powrót cara do Rosji został na nieoznaczony czas odroczone.

London 16. października. *Times* dowiadują się z Wiednia, że car zamierza formalnie wypowiedzieć traktat berliński.

Petersburg 15. października. Sprzedaż pojedynczych numerów gazet *Minuta* i *Syn Otcieczstwa* została zabronioną.

Rzym 16. października. Rząd polecił utworzyć trzecią brygadę posiłkową, która 10. listopada odjedzie do Afryki. w skutek czego do akcji wystąpi 30.000 wojska.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Sambor 16 października. Na wczorajszym zebraniu wyborców przemawiali jako kandydaci: Uderski, Popiel i radea sądowy Słotwiński. Pierwszy poruszał wszystkie kwestje ekonomiczne ze stanowiska technicznego. Inni dwaj kandydatur nie zgłosili, ale oświadczyli, że gotowi są w razie wyboru przyjąć mandat. P. Uderski ma wszelkie szanse wyboru.

Wiedeń 17 października. Według *Sontags Ztg.* Kalnoky przedłożył delegacjom sprawozdanie o układach we Friedrichsruhe tudzież o stosunku Austrii do Niemiec i Włoch.

Fmp. Kreutz ma być *spensjonowanym* z powodu kwestji repetyerek. (A któż zwróci kosztą wyrzucone?) Węgry postawią w delegacjach

wniosek na urządzenie osobnej fabryki karabinów w Budapeszcie.

Wiedeń 16 października. Cesarzowa austriacka przybyła do Miramare.

Praga 16 października. Wyborcy z Kladna wezwali posła Trojana, aby *wystąpił* z klubu czeskiego.

Bruksela 16 października. Cesarzewiczowa Stefania, która z powodu zaziębienia kilka dni przeleżała, ozdrowiawszy odjechała dziś do Monachjum przez Strassburg i Stuttgart.

Barcelona 16 października. Uwięziono tu 12 osób, które przygotowywały spiszek. Znalaziono przy nich kradzione listy wartościowe, przeznaczone do Francji. Aresztowanych jest także kilku urzędników pocztowych.

Nowy Jork 16. października. Podczas jazdy prezydenta Clevelanda z małżonką do Memphis spostrzegł konduktor gorejące progi kolejowe, i powstrzymał pociąg. Progi były umyślnie podpalone.

Nadesłane.

Dr. med. Teodor Jendl

po studjach na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcot'a (Salpêtrière) w Paryżu ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych codziennie od 2 — 4. **ulica Wałowa liczbą 31.**

Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcot'a i P. Richer'a.

A D W O K A T

Dr. J. POPIEL

mieszka pod l. 22. przy ul. Hetmańskiej w domu gdzie przedtem był Sąd apelacyjny.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego l. 12. I. p. (też listownie i leki).

4% i 4 1/2% listy zastawne

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

Keraban uparty

czyli

Podróż naokoło Czarnego morza

widowisko sceniczne Juljusza Vernego w ośmiu obrazach z muzyką i tańcami.

- | | |
|---|---------------|
| Keraban, bogaty kupiec z Konstantynopola | Zboiński |
| Achmet, jego bratanek | Hierowski |
| Van Mitten, Holenderczyk, jego przyjaciel | Wojdałowicz |
| Bruno, jego służący | Skalski |
| Selim, bankier z Odessy | Piasecki |
| Amazja, jego córka | Kwiecińska |
| Nedja | Wisłobodzka |
| Zulejka | Babińska |
| Fantaska | Nowicka |
| Banana } jej powierniec | Wilkus |
| Zaira | Heindrich |
| Driada | Fiedler |
| Riosa | Zion |
| Nizbi, służący Kerabana | Walewski |
| Jemek, właściciel kawiarni na Top-Hane | Fedyczkowski |
| Sizi | Senowska |
| Guzel } złota młodzież | Gamski |
| Saffar | Kasprowicz |
| Scarpante, jego powiernik | Ruszkowski |
| Yarhud, kapitan Guidory | Szobert |
| Naczelnik poliej | Starzewski |
| Kady | Pietraszewski |
| Yanar, Kurd | Myszkowski |
| Sarabul, jego siostra | German |
| Sędzia w Kurdystanie | Dębicki |
| Pisarz | Pasterski |
| Kidros, właściciel Karawanseraju | Święcki |
| Pani Van Mitten | Wajgel |
| Eliza, jej córka | Wilkus |

Jutro: „DON CEZAR“.

Wieńce grobowe najtrwalsze blaszane

imitujące liście dębowe po zhr. 2:50, 3:50 i 4; bluszczowe po zhr. 2, 2:50 i 3; niezapominajki po zhr. 2:50, 3:25 i 4; lilje po zhr. 3, 3:50 i 4; róże pasowe lub herbaciane po zhr. 4, 5, 6, 6:75 i bardzo wiele innych jak: liście białe, czarne, koloru stalowego itp. od zhr. 2 do 10. — poleca

ANTONI HALSKI 347

Handel towarów żelaznych we Lwowie, plac Halicki l. 1.

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MÓD

Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej

we Lwowie, Chorążczyzna l. 14a

poleca P. T. Paniom gotowe **kapelusze** najmniejszego fasonu, **stroiki, czepczki** i t. p. w wielkim wyborze i po umiarkowanych cenach.

Zamówienia tak miejscowe, jak i z prowincji wykonują się punktualnie i z wszelką starannością. 324

Handel sukna i towarów wełnianych modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33. rok założenia 1841.

poleca najnowsze materje modne zimowe od zhr. 1:40 zaczawszy za metr w wielkiej szerokości. — Materje na damskie i męzkie pokrycie futra. — Materje sezonu zeszłego, również resztki w każdej wielkości po znacznie niższych cenach. Cenniki i próbki przygotowane.

Paniom i paniom, potrzebującym szczególnych porad i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszą tajemnicę, do wiadomości od Kukułastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych. Przyjmuje ulica Wałowa l. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecyjne listy pod adresem M. Bielak Lwów, ulica Wałowa l. 11. a odpowiadają bezwzględnie i wysyła lekarstwa sekretne

Pasy do maszyn z najlepszych skór belgijskich, skórą szycie i nitowane — poleca **KAROL FIEBICH** Lwów, plac Bernardyński liczb 15. **FIEBICH** Czerniowce, Kucurmaragasse nr. 26. Uprząż ciekawite lub czeseli, siódła, uzdy, gurtki i t. p. — Kamusze czarne, żółte, jasne wyłącznie skórkowe, szelki gumowe i skórzane, koce na konie, obróżki dla psów i t. d. Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy wchodzące w zakres rymarski i galanterijnny. 357

Chemiczne Laboratorium chemika sądowego

ADOLFA MUSSILA we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

przeniesione zostało na pierwsze piętro w tejże samej kamienicy **Wszelkie rozbiory chemiczne z c. k. Sądów** tudzież i prywatne jak rozbiory wody do picia lub do celów technicznych, środków spożywczych, wina, piwa i t. p. artykułów pod względem dobroci i jakości tychże przejmując jak i dotychczas podpisany

A. Mussil chemik sądowy.

KAROL BALLABAN we Lwowie

pod złotym Kogutem ulica Halicka l. 23.

poleca

1 kilogr. Kawy Laguaira	1 zhr. 84 centów
1 " " Portoryko	1 " 92 "
1 " " Ceylon	2 " — "
1 " " Ceylon	2 " 08 "
1 " " Ceylon grubo ziarn.	2 " 16 "
1 " " Ceylon perłowej	2 " 16 "
1 " " Mokki	2 " 16 "
1 " " Jawy złotej	2 " 16 "

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa, której nigdy w handlu moim nie trzymałem, dziś zhr. 172 do 176 za 100 kilo oclona loco Lwów kosztuje.

Nauczycielka spiewu solowego

b. uczen. warszawskiego konserwatorium i szkoły opery zamieszkała przy ulicy **Czarnieckiego l. 28.** (obok konsystorza łać. przy Szkarfach) i udziela lekcji metodą nader ułatwiającą dobre osadzenie głosu. Warunki przystępne.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapiehy l. 27

przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i skutecznie takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Owoce stołowe!

gatunki zimowe od 6 zhr., 8 zhr., 10 zhr. do 12 zhr. za 100 kgr. netto, 25% podatku reszta za pobraniem. Skrzynek po 5 kgr. na próbę wysła do każdej stacji pocztowej po 1 zhr. za pobraniem 355 **Józef Keuschnigg** Klagenfurth (Heuplatz nr. 17).

„Szkice wschodnie“

(Bosfor, Dunaj, Balkan) **Władysława Dunina** wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach, po cenie 1 zhr. 60 centów.

Pierwsza koncesjonowana Szkoła muzyczna Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek liczb 9. Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie od początków do wydoskonalenia gry w 3. kursach, z dniem 1 września. Nauka spiewu solowego. W oddziałach równoległych po 2 uczennice na godzinę za opłatą miesięczną w 2. kursie 4 zhr. i 6 zhr. w 3. kursie 7 zhr. w. a.

Główny skład fortepianów i pianin

Sprzedają także na raty miesięcznie po 15 zhr. 146 **Największa wypożyczalnia.**

Do sprzedania.

Majątek ziemski o 4 kilometry od stacji kolei Karola Ludwika i o dwa kilometry od gościńca położony, zawierający 700 morgów obszaru: w tem 540 morgów gleby pszennej, 80 morgów łąk i 80 morgów lasu. Grunta bardzo bliskie i skomasowane. Suche dochody z młyna i propinacji wynoszą rocznie 750 zhr. a. w. Dług bankowego jest 40.000 zhr. a. w. Bliższych wiadomości udziela kancelarja **Józefa Onyszkiewicza** c. k. notariusza w Zborowie.

Nowo urządzony handel HERBATY

chińsko-rosyjskiej **EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie pl. Marjański 10 poleca zbioru majowego: 1/2 kilo Congo — zhr. 1:60 " " Souchong czarna " 2— " " " " zbiór majowy 3— " " " " Kaysow czarna — 4— " " " " Melange de Londres 4— " " " " Pecco — 3— " " " " karawanowa 4— " " " " najprzedniejsza 6— " " " " Wysiewki herbaciane 1:30 " " " " najlep. herbat 1:60 Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą. (1004) Opakowania się nie liczy.

Dzierżawa

W dobrach sieniawskich (powiat Jarosławski) jest do wydzierżawienia od 1. lipca 1888 na lat 12 dzierżawy chrześcijaninowi Folwark Cieplice Dolne, objętości około 450 morgów, w których jest 70 morgów łąk, za czynsz roczny 2400 zł. płatnych półrocznie z góry. — Kaucja 1200 zł. ma być złożona przy podpisaniu kontraktu. Budynki gospodarskie wszystkie prawie w dobrym stanie. Bliższych informacji udziela Zarząd dóbr w Sieniawie.

WYŚMIENITE

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli kawalek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

HNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

TUTKI CYGARETOWE

z najlepszych papierków francuskich w rozmaitych fasonach, z drukiem bez po umiarkowanych cenach poleca

JÓZEFA PTASZYŃSKA

Lwów, ulica Trybunalska l. 16, II. p. Odsprzedającym opuszcza się rabat.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Poszukuje zatrudnienia po domach bardzo zręczna osoba w krawieczyźnie. Ulica Sakramentek l. 8. na dole. 22

Photomiatyry pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktyński l. 2. 1292

Wieńce grobowe po bardzo umiarkowanych cenach zaczawszy od 1 zhr. poleca Stowarzyszenie „Pracy Kobiet“ przy ul. Teatralnej l. 10. 13

Dorożka z fabryki Schustala mało używana jest do nabycia; bliższa wiadomość w sklepie pana Rozdoła przy placu Marjańskim. 11

Realności w średniości i na przedmieściach do sprzedania. Wiadomość w sklepie Ormiańska 12 od godz. 10—11 rano. 18

Kaucjonowany, rutynowany ekspedycja pocztowa poszukuje umieszczenia. Rosenberg, Sołotwina. 16

Kaucjonowana ekspedycja uzdolniona do prowadzenia poczty i telegrafu poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1. grudnia, przyzem może w wolnych chwilach udzielać domowym panienkom nauki krajów damskich. Zgłoszenia post. rest. J. J. Cieżkowiec. 17

Kawaler młody, posiadający kilka tysięcy w gotówce, poszukuje towarzyski życia, pannę lub wdowę byle młodą i z odpowiednim wykształceniem. Osoby interesowane będą łaskawe nadesłać swe fotografie i bliższe wiadomości jak najszybciej pod adresem: A. Kowalski w Dobrowodach, poczta Monasterzyska. 23

Rodowita Niemka, należycie z polską mową oznajomiona, dzieli czy to w domach swych uczennice, czy tu w siebie prywatnych lekcji, niemieckiej gramatyki, rozmów i Literatury. Bliższa wiadomość dom l. 13. mieszkanie nr. 10. przy ul. Krasińskich, lub też u optyka Celestyna Kotkowskiego, Hotel Żorża, plac Marjański. 29

Kaucjonowany i rutynowany ekspedycja pocztowa poszukuje umieszczenia. Adres: X. Z. 100. poste restante Monasterzyska. 32

Skład korczyńskich płócien i białizny stołowej znajduje się przy ulicy Batorego 36. Adres: Spółka krajowa dla handlu hurtownego we Lwowie. 31

Z dniem 15 października zostanie otwarta na nowo odnowiona Restauracja pod godłem: „Zróżdło pituzieńskie“ przy placu Marjańskim liczb 3. o czem zawiadamia się szan. P. T. Publiczność. 7

Magister farmacji

poszukuje umieszczenia w aptece we Lwowie lub na prowincji. Adres: M. K. Luców, ul. Czackowska l. 51.

Ogłoszenie!

Z powodu zupełnego nienaściecia składu fortepianów, wysprzedaje pozostałe cen fabrycznych, lecażko za gotówkę, fortepiany z fabryk: Bösendorfer, Hofbauera, Hözla, przytem Heizmann i t. d. przy cy Fried. we Lwowie Halicka l. 13. na l. pięciu

Chorobę cukrową

usuwa się trwale według metody najnowszej prof. **Wilkinsona**. — Prospekt gratis — **Karl Kreikenbaum** Braunschweig.

Mieszkania i sklepy

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie przy ulicach Brajerskiej, Podlewskiego, Kraszowskiej odnajmuje **Zarząd alności Emila Bertelona** Brajera Kazimierzowska 1212

3 pokoje z kuchnią, Zygmuntowska l. 13. 1212

2, 5, 8, pokoi z balkonem, kuchnia, piętro, ulica Kraszowska l. 23. 1289

4 pokoje, kuchnia, spiżarnia, przy należnościach, i sklep z przybłocami, przy ulicy Hetmańskiej kamienicy przy ulicy Hetmańskiej 1288

Ulica Kurnicka 3. pomieszczenia, dwa pokoje, n.ż., kuchnia, 3 pokoje, przedpokój, n.ż., przy wynajęcia. 1310

Pokój kawalerski, Teatyńska 1312

Zarząd do wynajęcia ulica Sławkiego l. 1. 3. i 4. pokoje, kuchnia, strycharz, przedpokoje, kuchnia etc. 1288

Pokój kawalerski umeblowany, przy ulicy Kraszowskiej, przy wynajęcia. 1310

Pomieszkania przy ulicy Kraszowskiej l. 13. 5 pokoi frontonem, balkonem, kuchnią, strycharzem, 2 lub 3 pokoje z przybłocami i piwnicą, 1 długi pokój pojd-dyńcze. 1278

Ulica Sławkiego l. 3. 1. i 2. pokoi, przedpokój, balkon, kuchnia, spiżarnia, dwa piwnice, strycharz zaraz lub od 1. Listopada r. b. 1278

3 pokoje z kuchnią, wórnem, dem zaraz do wynajęcia, Korytna 3. 1278

1, 2 pokoje, kuchnia, piwnice, lona 57. 1278

3 pokoje z kuchnią, na ulicy Braci Wezelaków są do wynajęcia. 1. Listopada r. b. 1278

Korespondencje

Do mojej niedobrej sprawy Ani jeden dzień nie upłyne, szczerze abym nie myślał o tym, czyż wydać się nie warto? Odezwy wierzcie! 30

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł.
Półrocznie 7 zł.
Miesięcznie 1 zł.
Za nadpłatę domu dopłaca się miesięcznie
Na prowincji
Kwartalnie 4 zł.
Półrocznie 9 zł.
Miesięcznie 1 zł.
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 15 c.

Ezymako-ka
Dziś: Lukasz
Jutro: Piotra
Pojutrze: Felice

Z

Sekretarjom domowym wczoraj sprawa się jeszcze do posiedzenia czną relacje, przestarzałym niem pomina wożdania. U „Pos. M. lecenie Koła włościanom Rozdziele go tego folwarku nom grozi n 14.000 zł., e nem opowie przedstawia Lwowskiego, z tego powo z tym razie winny czy n ninem z Ra dotychczas z Sekretarj nikać ile m praw. Czyta tej przemaw że z systemo nio tym r referenta, ch uderzenia na prowadzony onego czasu. Zarzut, nowczo odep przykrzym wykazać ani kańczy pew całą warstw niki wiedeś dać nie moż prostego pow cica, że ani przy lada fa szukiwania p w oczach na nekure w le lub nie, czy kłym kauszyp nie znamy t le na stan r wedlug ich cenas Macha niem cios za Omyliła twierdzenia, Kurjer niepo ścianie nie p ma — wieśr szlach i zach jąc mecenaso katastrofa li to stało się hałasu dzien luminarze K sprawę w se lawa jest „sz